

PRENUMERATA
Gazety Polskiej
wynosi:
Rocznie 28000
Dla Argentyny
6 osób pap.
Rv. P. Zakrzewski
Buenos Aires
Calle Paraguay
3901
Dla Ameryki Pół.
i Kanady 2 dol.
Red. Figlarz
1449 W. Division
St. Chicago Ill.



Wychodzi raz
na tydzień w
każdy czwar-
tek. Wydanie
6 stron
Adres dla listów
i przesyłek pi-
sanych, (walos
postac)
Gazeta
Polska
Caixa — B
Curitiba
Paraná
Redakcja mie-
ści się przy ul.
Aquidaban 91
(obok kościoła)

N. 36

Rok XXX

Kurytyba, dnia 31 Sierpnia 1921

Odpowiedzialny Ks. Stanisław Trzebiatowski.

Polak — o Polsce dzisiejszej.

(Dokończenie).

Pochłonięta walkami o istnienie, konfliktami o granice, sporami wewnętrznymi, Polska nie zdawała sobie sprawy z tego, że jej położenie wśród narodów jest wyjątkowe i że dla świata jej troski mają znaczenie drugorzędne. Dla Polski koniec wojny był tylko przejściem od walki w szeregach obcych do walki w szeregach własnych. Żyła ona radością oglądania wreszcie własnego wojska narodowego. Dumna była ze wzrostu siły zbrojnej i jej czynów. To co było jej instynktem i nawiązaniem nić ze sławą przeszłości, na Zachodzie brano jako militarizm i imperializm. Polska nie zdawała sobie sprawy z tego, że ten zarzut, wyzyskany przez przeciwników, bezkrytycznie przyjęty przez narody dalekie, nie mające w swych olbrzymich troskach i rozległych planach, ani czasu, ani chęci do zgłębiania doli Polski, złowrogo ciąży na naszych losach. Będąc wciąż nadal w stanie wojny, przeżywając z kolei to groźbę zagłady, to radość zwycięstwa, Polska nie dostrzegała, że Zachód jest już znużony wrazeniami wojny, że przystąpił już na dobre i ostatecznie do leczenia ran, do nawiązywania starych nić do sporadystwa międzynarodowego, do ciężkiego i mozolnego windykowania odszkodowań od zwyciężonych Niemców. Polityka polska zastąpiła na ostatnich miesiącach 1918 r. Widzieliśmy, że na Zachodzie połączona jednolita zwycięska koalicja, powoływała się na wierność względem niej, na swój antagonizm do Niemiec i swą gotowość do walki z niemi; przedstawiała siebie jako wał ochronny dla cywilizacji i dla koalicji przeciwko Niemcom z jednej strony, a za borchcem bolszewizmu z drugiej. Ale te zapewnienia co do wierności Polski i co do gotowości jej do walki orężnej na dwie strony nie wystarczyły na to, aby jej zdobyć zaufanie wśród tych narodów, od których zawisł jej los i granice. Narody nie wzięły o tem, że Polacy potęfią umierać w walce za swoją, a nawet i za obcą sprawę, zaczęły jednak wątpić, czy Polacy są zdolni żyć i organizować swe życie, jako naród gospodarczy nowoczesny. Nie przewidzieliśmy, iż świat, stanowiący nagle wobec faktu odbudowania Polski i nie mając chęci zgłębiania się w własnej inicjatywy w nasze sprawy i w naszą dolę, opierając się na powierzchownych objawach, łatwo dał w siebie wmurować, iż Polska zmarłych wstaje w tym kształcie, jaki przyzwyczajono się wiązać tradycyjnie z okrucieństwem upadku dawnej Rzplitej i z romantycznym dla zachodu okrucieństwem jej walk o niepodległość. Polska niespokojna, romantyczna, odważna, nadzwyczajnie niepraktyczna, anarchiczna, przekładająca wojnę nad pracę wytwórczą, płytka, bezbarwna, mało poważna,

Za sprawą naszych nieprzyjaciół, ignoracji Zachodu, pewnych pozorów od naszych niezależnych a również naszej własnej nieogledności i chępliwości, istotnie takie pojęcie o odbudowanej Polsce zaczęło z przemożną siłą torować sobie drogę wśród świata. Dziś zakorzenia się ono z mocą przesądu, bardzo rozpowszechnionego. Z pojęciem Polski kojarzy się w umysłach angielskich, włoskich i w części francuskich pojęcie perpetuacji wojny, chronicznego zakłócenia pokoju, wewnętrznej anarchii i nieszczęścia. Typ Polaka przedstawia się im, jako niesforny, drobny szlachcic z pióropuszem Garibaldi. Podczas kiedy my powtarzaliśmy zapewnienia o naszej wierności, o naszym wale ochronnym, od nas oczekiwano zupełnie innych rękojmi.

Wielka wojna posunęła obrzymio naprzód sprawę umiędzynarodowienia życia gospodarczego. Współzależność narodów pod względem gospodarczym (interdependencja) wystąpiła jaskrawo podczas wojny, a bardziej jeszcze wyraża się po zakończeniu wojny. Chaos rosyjski, stagnacja Europy środkowej, paraliżują dobrobyt narodów światowych, zwłaszcza Anglii. Troska światowo-gospodarcza górnie w świadomości Anglii nad wszelkimi sprawami terytorjalnymi, narodowościowymi nie dotychczasami bezpośrednio imperium brytyjskiego. W tej polityce światowo-gospodarczej zbiega się i kojarzy organicznie troska o własne bogactwo narodowe z troską o normalne życie gospodarcze innych narodów. Rozwija się polityka światowa, ekonomiczna partu wielkich narodów, będąca kombinacją współzależności i współdziałania, neomer kantalizmu i solidarności międzynarodowej. W świetle i z punktu widzenia tej polityki, nowopowstałe kraje ulegają przedewszystkiem egzaminowi ze stanowiska światowo-gospodarczego. Z tego też stanowiska narody świata uadac zaczęły nowopowstającą Polskę: jako teren bogactw naturalnych, dających surowce; jako kraj posiadający uzdolnienia, pracowitość i umysł organizacyjny, niezbędne do rozwoju przemysłowego; jako rynek zbytu, jako zbiorowego społeczeństwa, jako zbioru jednostek, jako dotychczasowej, która nie zdawała sobie w pełnej mierze sprawy iż od wyniku tego egzaminu zależy jej granice, a bodaj jej istnienie. Zaniedbaliśmy systematycznego informowania o naszej wartości gospodarczej. Nie umieliśmy ani wykazać olbrzymich walorów Polski, jako drogi handlowej, które przeczuwał już stary Ferdynand Lesseps, przepowiadający Polsce rolę kanału Suezkiego, ani przekonania Anglii o korzyściach jakie jej przypadną w razie, jeśli Polska otrzyma wolny, magistralny wyłot na morze; i utraciliśmy Gdańsk. Bogactwa naszej ziemi zostały zaniedbane, ale przez sąsiadów i ci sąsiadów, uprzędlizmy nas przeprowadzili układy o bogactwa naturalne ziemi polskiej z mocar-

stwami świata, lub prowadzą je w tej chwili. Odbywa się zawczasu rozbiór ekonomiczny niedołączonym, a oparty ze strony wielkich mocarstw na kalkulacjach własnego interesu i na kalkulacjach światowo-gospodarczych. Uznano, iż posiadające z nami narody wyzyskują lepiej niż Polska, bogactwa nasze, jakby przez fatalizm na kresach naszej ziemi położone i łatwiej i umiejętniej niż Polska, udostępniają je do użytku władców świata.

Tą drogą straciłmy zagłębie karwińsko-ostrowskie na rzecz Czechów, grozi nam utrata Górnośląska na rzecz Niemców. Ukraina układa się z Anglią o bogactwa starej ziemi Kazimierza Wielkiego. Litwini bogactwem puszczy jagiellońskich i lmem popierają swe fantazyjne rewindykacje. Dochodzi do tego, że p. Benes, w wywiadach z dziennikarzami francuskimi, otwiera handel na galicyską i zagłębiem arakowskim, jako domniemany współukcesor tych terenów. Polska wśród tych przetargów, stanowiących podstawę do ustalenia słupów granicznych w Europie środkowej i wschodniej, przesuwa się jak cień ubiegłej epoki, przemawiający językiem anachronicznym; patrząc z rozpaczą na swe zdeptane prawa, bezsilnie groźny, miotający skargi i obelgi dookoła, apelujący do jakiegoś nie istniejącego trybunału sprawiedliwości, którym chyba nie jest genewska Liga Narodów, zrywający imienia koalicji i zlorzeczający jej jak gdyby najbardziej koalicji politycy zachodu nie położyli już krzyża na tym obunierającym tworze. Niema już aliansu francusko-brytyjskiego — pisze Jacques Bainville — Anglia prowadzi swą politykę imperium brytyjskiego. My zmuszeni jesteśmy wszystko podporządkować naszemu obrachunkom z Niemcami, dla Anglii te obrachunki są już zatławione. Trochę jej kierują się gdzieś indziej. Jeśli istnieje solidarność, to tylko ta, którą tworzy wspólne podpisanie traktatu wersalskiego, co nie znaczy, aby dwa narody miały go interpretować zawsze jednakowo. Wreszcie dostrzegłszy rozbieżność dążeń pomiędzy Anglią i Francją w sprawie Polski, nie zdaliśmy sobie sprawy z całej grozy dla tego stanu rzeczy. Podkreślając z lekkością nasze zasługi w sprawie polskiej, ostentacyjnie lekceważąc Anglię w chwili, gdy wazyły się losy Śląska, wyobrażono sobie, iż Francją, z równą jak my decyzywnością, może być dla naszej sprawy przeciwko reszcie mocarstw. Rozumnym i koniecznym krokiem było zacieśnienie węzłów z Francją i zamanifestowanie sojuszu w Paryżu. Lecz nie należało zapominać, iż Paryż nie jest już, jak był na schyłku 1918 roku i na wiosnę 1919 roku ośrodkiem i siedliskiem koalicji, jej Meką i Medyną. Zupełnie jakby przez oczwyszy antonizmy: Paryż — Rzym — Londyn, znane już przed najmniej od roku wszystkim wło-

skim, francuskim i angielskim episyterom, czytającym dzienniki, nie zyskawszy poparcia tamtych dwóch potęg, postąpiliśmy wbrew przestrogom Francuzów, którzy nas ostrzegali przed podobną metodą, grożącą nam i Francji zupełną izolacją. Ponieważ stoimy może w przededniu narzekania z kolei na Francję, stwierdzamy, iż Francuzi nie szczędzą nam znaków ostrzegawczych. Trzeba nam Aliantów, lecz nie takich, aby przysparzało sojuszników Niemcom — pisze w znanej książce Jacques Bainville, rozumując to ostrzeżenie ostatnie pod adresem sojuszu z Polską. Naród francuski, po strasznych ofiarach wojny, wyćiężony, wyludniony i gospodarczo zagrożony w dochodzeniu swych elementarnych praw reparacyjnych, niemal zupełnie wśród wielkich mocarstw odosobniony szuka w Polsce sojusznika, lecz nie pupila, którego miałby z toni wyciągnąć. Ciężkie wątpliwości nurtują Francję, co do skuteczności dla niej sojuszu polskiego.

Narazie jest to sojusz jedyny, wobec stanu Rosji, lecz ten sam sceptycyzm, który u innych narodów Zachodu panuje w połączeniu z niechęcią lub obojętnością, co do Polski, nurtuje umysł Francji, przy całej jej dla Polski i stałej życzliwości. Polska jest złączona (mal articule) z nową Europą. Jej zdolność do oporu przeciwko podwójnemu parciu z dwóch stron, które przeciwko niej w najbliższym czasie nastąpi, będzie naturalnie mierna (mediocre) — Polska pojęta jako wał przeciwko Niemcom, jako państwo buforowe między Rosją a Niemcami, nie ma potrzebnych środków do spełnienia tej roli. Zamiast nam służyć jako punkt oparcia, potrzebować będzie naszej pomocy dla swej obrony, bądźże dla nas ciężarem. Jest to poważny przedmiot troski na przyszłość. Co jest największą słabością Polski? To, iż właściwie nie ma ona państwa. Nie tworzy się państwa wyłącznie z patriotyzmu i dobrej woli. Polska jest to dziecko nieletnie, którego wypadło iść samodzielnie w życiu. Polska zaczęła jako sprzymierzeniec, stała się dla nas już tem, czem była dawna Rzplita polska: codzienną troską. Tak pisze herold kierunku prawicowego narodo-wo we Francji w wielce rozpowszechnionej książce. Jeśli ten cierpiący sceptycyzm podzielany jest w mniejszym stopniu przez innych teoretyków i praktyków polityki francuskiej, to jednak wystrzegając się należy oceny stopnia zaufania, jakie ma Francja do naszej siły, trwałości i rozumu, miarą mów toastywych wygłaszanych przy tak licznych uroczystościach. Nie zapomnijmy, jak odbiegało od toastywych wynurzeń to memento, jakie wyisał podczas lutych uroczystości polskich w Paryżu dawny przyjaciel sprawy naszej, Gabriel Seailles nie mówiąc już o głosach skrajnej lewicy francuskiej.

Jeśli Polacy zaatakowani będą przez Niemcy, Francja wystąpi zbrojnie przeciwko Niemcom na zachodniej granicy. Uczyni to we własnym interesie, nie chcąc powtórzyć omyłki z 1866 r., swą fatalną bezczynnością wobec Sadowy, która była preludjum Sedanu. Uczyni to, narazając się nawet na niezadowolone ionych mocarstw. Niemcy zaczną swój rewanż od wschodu — przewidywał w roku ubiegłym polityk francuski. — Jeśli nie zainteresujemy w dniu, gdy Niemcy spróbują przywrócenia swej granicy wschodniej, jeśli powtórzymy nieszczęsny abstynency wobec Sadowy, wówczas za rok, za dziesięć lat, za dwadzieścia zagrozi nam z kolei niebezpieczeństwo. W wypadku nowej Sadowy, zwłaszcza jeśli okaza wybraa przez Niemcy będzie dla nich pomyslną i przygotowanie ich dyplomatyczne zrzęzne, trzeba będzie zrezygnować się na to, iż działac będziemy sami, lub niemal sami, a nawet może i na to, że będziemy ganieni... Dziwnie przewidziane wypadki dzisiejsze...

To trafne pojmowanie przez Francuzów ich własnej korzyści narodowej jest dla nas otuchą. Lecz zły byłby to omen dla sojuszu polsko francuskiego, gdyby Francja doszła na stałe do przekonania, że przez sojusz z Polską utrwała się jej odosobnienie wśród świata.

Słowa powyższe zapamiętać sobie powinien każdy Polak, kraj swój miłujący. Logika powyższego artykułu jest tak przekonująca, iż powinna otworzyć oczy wszystkim przewodcom Narodu Polskiego, którzy zamiast iść razem i dbać o podniesienie stanu ekonomicznego i politycznego Ojczyzny, toczą ze sobą walki partyjne.

Czy naprawdę groźna sytuacja?

Spółeczeństwo nasze tak się już przyzwyczailo do spadku marki polskiej, że nikt się nie dziwi, czy za jednego miesiąca otrzyma kilkadziesiąt marek mniej, lub kilkadziesiąt więcej. Cała ta sprawa, zwłaszcza wobec wroglej agitacji sąsiadów młodej Polski, dochodzi już prawie do absurdów i, przyznajmy się otwarcie, kompromituje nas w oczach całego świata. Z powodu upadania wartości marki polskiej występują przeciw rządowi premiera Witosza prawie wszystkie poważne polskie pisma krajowe i zagraniczne, czego przecie trudno nie nazwać dobrym znakiem. Skoro bowiem wiemy naszą słabość, trzeba zawczasu poddać się radykalnej kuracji, gdyż w przeciwnym razie może być zapóźno. Nawet organy lewicowe poddały się Witosowi przykrych wy mówek z powodu jego gospodarki finansowej. I tak w Rzeczypospolitej p. Lempiński podaje znakomity w swoim rodzaju artykuł w sprawie finansowej Polski, który podajemy poniżej dla informacji naszym czytelnikom. Autor

nie obwinia nikogo obcego, lecz rzuca prosto w twarz przeciwnika...

Staliśmy już niemal u progu bankructwa: żadna inna waluta... nie stoi tak nisko, jak polska; marka nasza, która w chwili swego powstania równała się marce niemieckiej...

Takie jest rzeczywiste położenie zdawałoby się, bez wyjścia; a jednak niema połączenia bez wyjścia. I w tem wyjście się znajduje...

Jest już jeden znak dobry: poczucie, że nad całą Polską wisi katastrofa i że na dotychczasowej drodze jest ona nieunikniona...

Proponowane dla poprawy sytuacji ekonomicznej środki, jak oto przemanowanie i zfikowanie waluty, dewaluacja, a nawet dani na narodowa i pożyczka przymusowa...

ksle jego są honorowane, jeżeli tak prowadzi swe przedsiębiorstwo, że rozbód nie przekracza stale dochodu, a przedstawiany do publicznej wiadomości bilans obrotów...

Są trzy czynniki, ni zbędne dla zbudowania dobrobytu narodu i tem samem umocnienia finansów państwa: 1) wytworzenie wartości, 2) rozsądna oszczędność i 3) sprawiedliwy system podatkowy...

(Dokończenie nastąpi).

W odpowiedzi p. Czakiemu i „S'witowi“.

Szanowna Redakcjo „GAZETY POLSKIEJ“

Artykuł: „Czy Polska socjalistyczna, czy katolicka?“, w obziew socjalistów parających wywarł skutek ganka okropu, własnego do środka mrowiska...

Przejdźmy jednak do drugiego punktu p. Czakięgo, w którym tenże mi zarzuka „nowe kłamstwo i fałsz“ (widac, że to jego moneta zdawkowa) z powodu, że pisalem, iż socjaliści wzywają do „składek na walkę z Polską Katolicką“...

Przejdźmy jednak do drugiego punktu p. Czakięgo, w którym tenże mi zarzuka „nowe kłamstwo i fałsz“ (widac, że to jego moneta zdawkowa) z powodu, że pisalem, iż socjaliści wzywają do „składek na walkę z Polską Katolicką“...

pod tą firmą, albo która poczuwaby się do „zależności partyjnej“ od Pepsowu w Polsce, ale chciałem powiedzieć, zgodnie z samą redakcją „S'wit“...

Tej P. P. S. tak pojętej i działającej „S'wit“ jest organem, chociażby tylko dla tego, że tam są propagowane zasady i dążności socjalistyczne...

Pierwszy dowód jasno wynika z uмотowania skłdki przez p. Czakięgo Pan Doktor poczynając od wybitnych jednostek ruchu katolickiego...

Przejdźmy jednak do drugiego punktu p. Czakięgo, w którym tenże mi zarzuka „nowe kłamstwo i fałsz“ (widac, że to jego moneta zdawkowa) z powodu, że pisalem, iż socjaliści wzywają do „składek na walkę z Polską Katolicką“...

nie popelnilem wiec kłamstwa ani fałszu rzeczowo, nie popelnilem tez formalnie czy grammatycznie, bo cudzysłow w tym wypadku oznacza nie wiecel, jak wydobyte na wierzch i wyrazenie w jednym slowie tego, co p. dr. Czaki w swej odezwy ukrywa pod paskazykiem...

Dowód: J. pisalem: „P. P. S. w Paranie, której organem jest „S'wit“... Ty zaś p. Czaki, po imio formalnego cytatu, zamiast „organem“ powiedzial: „przedstawicielem“...

Ks T. Drapiewski. (Dokończenie nastąpi)

KORESPONDENCJE
Erchim, kil. 13.
Dnia 1-go lipca 1920 r. z inicjatywą Ob. Józefa Kwiatkowskiego, powstało towarzystwo Im. „J. Pilsudski“...

chęci członków będzie wypłacana do końca b. r. W ciągu roku towarzystwo urządziło 12 zwoływanych zebrani, dwa Walne Zebrania i kilka odczytów...

Ponieważ towarzystwo nie posiada jeszcze budynku szkolnego — projektowana jest budowa domu Ludowego w przyszłym roku. Dzieci pobierają lekcyjne w kaplicy, których uczęszcza 40 — choć mogło by być znacznie więcej...

Z szacunkiem
Piotr Lisowski
Zast. Sekretarza.

Za wiadomienie.

Oświadczam niniejszem, że dla dobra kolonii polskiej widzę się zobowiązanym prosić o dymisyję z zaszczytnego stanowiska członka komisyjny organizacyjnej banku polskiego...

Widząc moją pracę zbyt ciężką, a zarazem nie chcąc zyskiwać sobie więcej nieprzyjemności i uniknąć dalszych komplikacji i odpowiadających mi — podaję to moje postanowienie do publicznej wiadomości.

Zarazem proszę także o dymisyję z stanowiska członka Izby handlowej polsko brazylijskiej, a to dlatego, że spotrzeżłem i dobrze zrozumiałem, że jestem przeszkodą dla niektórych członków tej Izby.

Mimo to gotów jestem zawsze popierać sprawy organizacyj Banuku — o ile to w mocy mej będzie.
Józef Domański.

Kurytyba, 29 sierpnia 1921.

TELEGRAMY

WŁOCHY. — Rząd włoski ustalił jako miarę wartości swej liry, zamiast szterlinga — dolar amerykański.
Ojciec św przesłał przezydentowi De Valera (Irlandyja) odręczne pismo. Mówi się ogólnie, iż ma to być interwencya.
Deficyt kolei państwowych wynosi blisko półtora miliarda lirów. (Ludnie tam gospodarują!)
Do kościoła Santa Maria da Victoria wdarli się nocą złodzieje i zabrali rzeczy nieocenionej artystycznej wartości. Kradzież wywołała ogólne zaniepokojenie, gdyż kościół rzeczony stoi obok kasy i kasarni wojskowej.
O zażegnaniu kryzysu robotniczego nicma na razie mówić, gdyż liczba bezrobotnych wprawdzie...

P. Lloyd George'owi do albumu.

(Dokończenie).

U nas w szkole chłopak 4-go oddziału już umiałby opowiedzieć... P. Lloyd George'owi do albumu. (Dokończenie).

i Anglii do swego odrodzenia, ale nie pozwolił się uważać za żebra... P. Lloyd George'owi do albumu. (Dokończenie).

ków i że świetnie umieją się razić... Pańskie stronnictwo. Posel Zamorski drukuje o swoim stronnictwie...

Pańskie stronnictwo.

Posel Zamorski drukuje o swoim stronnictwie (Narodowe Zjednoczenie Ludowe) i o sobie w jednym z polskich pism następujące uwagi:

Największy Polski Dom Handlowy w Kurytybie BAZAR UNIÃO Ignacego Kasprowicza Av. Luiz Xavier nr. 28 - róg Praça Osorio

osiadł w mieście jako sędzia, czy profesor, nie będzie zaliczał do panów... Pańskie stronnictwo. Posel Zamorski drukuje o swoim stronnictwie...

stał lat, jak z ćpem w garści chodzili zarobkować po bogatszych chłopach... Pańskie stronnictwo. Posel Zamorski drukuje o swoim stronnictwie...

TAJEMNICE DWORU CARSKIEGO, czyli KATUSZE SYBERYI.

Romans historyczny, osnuty na tle okrucieństw moskiewskich. (Ciąg dalszy).

wiedzi komendanta, odparł oficer. - Grupy jesteście - fuknął Gryzka... Tajemnice Dworu Carskiego, czyli Katusze Syberii.

rano pieniądze będą, ręczę słowem honoru. - Akceptuję to - odrzekł Gryzka... Tajemnice Dworu Carskiego, czyli Katusze Syberii.

ską, zostali aresztowani przez Fu-Arr-Hee'a... Tajemnice Dworu Carskiego, czyli Katusze Syberii.

chu, że odniósł zwycięstwo, licząc zapewne, iż łaska niebieskiego cesarza... Tajemnice Dworu Carskiego, czyli Katusze Syberii.

Dopiero po żydowskich milionach idą polscy książęta, hrabiowie, magnaci i przemysłowcy...

Ostatecznie można za panów uznać jednolite obszary, chociaż na Pomorzu i na...

Jeżeli byśmy jednak za panów uznali jednolite obszary...

Wzmyślny taki przykład: Ja ukończyłem szkoły w Krakowie i w Paryżu...

Powiedzcie więc sami: kto tu jest panem, czy pan Zamorski...

Posel Zamorski.

Straszny orkan.

W dniu 2 lipca b. r. szalał w stanie Rio Grande do Sul straszny i przez nikogo dotąd niewidziany orkan...

drogę, kędy przeszedł szalony orkan. W kolonii Colorado ogromne spustoszenia...

O niesłychanych frzechach donoszą z Boa Esperança, munic. Passo Fundo. Między godz. 6 a 7 tegoż dnia przeszedł okropny orkan...

Zniknął tam również kościół Sabbatystów wraz z domem parafialnym, tak, iż do dziś nie wiadomo, gdzie on się znajduje...

desek, które przepadły bez wieści. Także innym tartakom nie obeszło się bez dużych szkód...

KONSULAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ w KURYTYBIE

Okólnik prasowy nr 42.

W myśl rozporządzenia Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Centralnego Urzędu 4% Państwowej Pożyczki Premiowej...

Obligacje sprzedawane będą w milreisach po kursie dnia zakupu, zgodnie z rozporządzeniem...

Wygrane (milion marek pol.) oraz procenta wypłacane będą w markach polskich.

Procenta Pożyczki będą narazie kapitalizowane, a o dacie ich wypłacenia Konsulat poda do wiadomości interesowanych...

Konsulat zaznacza równocześnie, że Pożyczkę można nabywać codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt...

USTAWA Z DNIA 16 LIPCA 1920.

(Dz. Ustaw Rz. P. N 61, poz. 391) W przedmiocie 4% Państwowej Pożyczki Premiowej.

Art. 1. Upoważnia się Ministra Skarbu do wypuszczenia 4% Państwowej Pożyczki Premiowej na warunkach określonych w następujących artykułach.

Art. 2. Obligacje Pożyczki, na okaziciela w odcinkach wyłącznie po 1000 mk. pol. sprzedawane będą po kursie nominalnym...

Art. 3. Stopa procentowa wynosi 4 od 100. Kupony wolne od podatków i kapitałowy irrentowych, płatne są z dołu dnia 1. października każdego roku...

Advertisement for Dominik Kurecki, a Polish Tailor (Polski Zakład Krawiecki) located at Ulica Alegre Nr. 5. It features an illustration of a man in a suit and hat.

poważnione przez Ministerstwo Skarbu. Kuponami Pożyczki można też płacić cla i podatki państwowe.

przechowanie przez Polską Krajową Kasę Pożyczkową i Pocztoową Kasę Oszczędności.

sercu rzuciła się w objęcia kochanka, nieletnieciwi Kozacy odepchnęli ją krzyżem.

Marsz do więzienia. Wong Czi, nie wiedząc że przyjaciele jego są przestępcami politycznymi...

Teraz widzę - pomyślał garbata, - iż się w zdaniu swoim nie mylą, zatem muszę starać się za jaką...

baż cę nieść pomoc nieszczyśliwym, o których sam do dobrowolnego podania się władzy chińskiej namówiłem.

Fu-Arr-Hee'a wyszedł z ambasady rosyjskiej rozdrażniony z oczu jego zdawały się wytryskać iskry...

Co chcesz robić? - zapytał spokojnie urzędnika - wstrzymaj swój zapęd i słuchaj, co ci powiem.

słuchał mojej rady. Fu-Arr-Hee'a spojrział przenikliwie na garbatego.

Widzę że znów masz jakieś nowy plan ułożony zapewne chcesz ja kiego figla wyplatać?

Tak jest - odrzekł garbata - nie tylko figla, ale i strachu napedzę ruskiem ambasadorowi. Musimy na dewszystko starać się wydstać moskiewskich jeńców z więzienia i uławić im ucieczkę...

A co powie na to ambasador? - zapytał zdziwiony Fu-Arr-Hee.

Niech mówi co chce, nas to nie obchodzi, najpierwszą jest rzecz ratować siebie. Ambasador będzie się trzymał swego twierdzenia...

Czi, w jaki sposób myślisz uławić ucieczkę moskiewskim jeńcom? zpytał po drugim namyśle Fu-Arr-Hee.

W sposób bardzo prosty - odpowiedział garbata. Ty jako urzędnik pójdziesz do ambasadora rosyjskiego i poprosisz go, aby ci pozwolił wdziesiąć się z jeńcami...

Fu-Arr-Hee z radością przyjął propozycję garbatego, chociaż wiedział że nie łatwą sprawą ma do przeprowadzenia.

Zła sprawa - odezwał się Fu-Arr-Hee - nabrął nowej otuchy i gotów był wszystkie rozkaz garbata wypełnić...

ich z pod tak silnej strażi Kozaków? zapytał urzędnik.

Dł tak sam nie wiem - odpowiedział garbus - ale to się stać musi. Jeżeli tei nocy naszych zamiarów nie przeprowadzimy, jutro mandaryn może skazać ciebie na śmierć a wiesz, że z nim żartów nema.

Czy Kozacy postawieni na strażę stoją przy drzwiach? zapytał garbata.

Nema w tem nic strasznego, wiesz dobrze, iż ruski K zak jest stworzony do wszystkiego, tembardziej do picia i weselęg zwicia. K zak za kilka godzin wódki g tów nie tylko otworzą bramy, do które strażę wzniesia, ale gotów nawet sprzedać samego Boga. Ja postaram się o wodkę, ty zaś Fu-Arr-Hee postaraj się o wóz, konie i kilku ludzi...

Fragmenty z sąsiedniej strony, zawierające fragmenty innych ogłoszeń i tekstów.

Jan Józef Garcazerek — Guarauna
Walenty Osuński — Guarauna
Andrzej — Kurytyba
Jan Czak — Araucaria
Dr. Józef Czak — Araucaria
Stanisław Tekalewicz — Villa
Edward Derbin — Cruz Alta
Stanisław Kowalski — Cruz Alta
Jana Kolba — Domado
Maryan Gardoliński — S. Ma
Mikolaj Balcewicz — Serrinha
Antoni Franciszek Sokolowski —
Michał Mkosz — Lamenna Gran
Adam Sobociński — Marechal
Katarzyna Rynkiewicz — Kury
Karol Czech — Tres Barras
Jan Zawadzki — Rio Claro
Franciszek Hanas — Guarany
Aleksandra Marciniowska — Ku
Franciszek Hanas — Guarany
Józef Roszkowski — Cruzeiro
Jan Barański — Kurytyba
Katarzyna Hurko — Therezina
Dr. Miroslaw Szeligowski — Ku
Stanisław Grabski — Rio Gran
Antoni Ostrowski — Cruz Ma
Karol Pleban — Kurytyba
Franciszek Switaj — Porto Ale
Helena Lesińska — Porto Ale
Jan Witkowski — Ponta Grossa
Jan Głowala — Bacachery
Władysław Bobrzyk — Guarany
Jakob Młynarczyk — Cruz Ma
Jan Szydrowski — União da
Bolesław Sobczak — Barro

niach donoszą ze wszystkich stron
Indyi.
— W Irlandyi nurtują obecnie
dwa prądy: jeden za porozumie
niem z Anglią, drugi zaś odrzuca
z góry wszelkie porozumienie i
żąda absolutnej niepodległości Ir
landyi. I ten ostatni prąd jest naj
silniejszy.
— Jeśli porozumienie z Irland
czykami zostanie uniemożliwione,
rząd angielski zamysła zablokować
całą wyspę, a oprócz tego zastoso
wać inne środki, by upartych Ir
landczyków zmusić do posłuchu.
— Słychać, iż parlament irland
cki powźmie w tych dniach stanow
cząca decyzję, jak ma postąpić
z Anglią. Na ostatnim jego po
siedzeniu De Valera został jedno
głośnie obrany prezydentem Repu
bliki Irlandzkiej.
— O wybuchu rewolucyi dono
szą również z Mezopotamii. Rząd
angielski wysłał do Mossul oddział
wojskowy, celem poskromienia
Kurdów i Turków, którzy ustano
wili własny rząd narodowy.
NIEMCY. — Prowadzony dot
ąd w tajemnicy traktat pokojowy
pomiedzy Ameryką północną
i Niemcami, został w dniu 25 b.
m. obustronnie podpisany. Wkrót
ce ma być też podpisany (a tak
że niezależnie od antanty!) i trak
tat handlowy.
— W Berlinie wybuchły osta
tnio równocześnie w kilku miej
scach na raz rozruchy uliczne.
Wystąpiło wojsko, skutkiem czego
po obu stronach są zabici i po
ranieni.
— Rząd chce podnieść podatek
na alkohol z 600 na 4000 marek
od hektolitra, co przyniosłoby rząd
owi rocznie około 3 miliardy mar
ek więcej, niż dotąd.
— Niemieckie pospieszne po
ciagi mają być odtąd zaopatrzone
w przyrządy telegrafu bezdrutowe
go.
— Otwarcie parlamentu niemiec
kiego naznaczone zostało na dzień
27 b. m.
— Znany wpływowi polityk i b.
minister finansów, który w ugrun
towaniu republiki niemieckiej grał
wybitną rolę, mianowicie Mathias
Erzberger, został przez monarchis
tów zamordowany. Pogrzeb zamor
dowanego odbył się na koszt
rządu. Morderstwo to wywołało w
Berlinie i w całym świecie poli
tycznym dużą sensację.
GRECYA. — Grecami, zdaje
się, znowu zaczyna się nie bardzo
świetnie powodzić na terenie wo
jennym z Turkami. Nie mówi się
już o „zwycięstwach“, tylko o
wstrzymaniu ruchu tureckich
wojsk, które „zostały odparte z
wielkimi stratami“. Z tegoby więc
wychodziło, iż w ofensywie byli,
albo i jeszcze są, nie Grecy, lecz
Turcy.
— Król grecki Konstantyn, który
miał się znajdować na terenie
wojennym, jest „chory“ i nie
wiadomo właściwie, gdzie on „za
chorował“, w Atenach, czy też na
placu boju. Pisma donoszą, że
„mu już lepiej“.
RUMUNIA. — Telegramy z róż
nych stron komunikują sensacyj
ną wiadomość, jakoby Rumy zgro
madziła ogromne siły wojenne nad
granicą Bessarabii. Czyżby nowa
wojna?
HISPANIA. — Powstańcy ma
rekańscy w Melilli podpalił wiele
domów prywatnych. Rząd hispański
obstawał w Anglii wiele
dział, a także i „czołgi“, które

mają być użyte w tej wojnie z
Marokańczykami. Wobec tego, iż
3 bataliony hiszpańskie zbuntowały
się, zaniechano ogólnego planu
mobilizacyi. General Berenger zo
stał upoważniony paktować z
przewodcami marokańskimi.
ALBANIA. — Wybuchło tu o
gólne powstanie. Uzbrojeni Albań
czycy wypędzają z południowych
swych prowincyi Greków i pragną
to uczynić w innym miejscu tak
że i z Serbami.
ROSYA. — O strasznej głod
zie, panującym dziś w Rosyi
można mieć już z tego pojęcia,
że ludność w wielu miejscowo
ściach żywi się myszami i szczu
rami a nawet polną szarą żużel.
Przeszło 30 milionów, między któ
remi jest 9 milionów dzieci — cier
pi okropny głód i umieraają skut
kiem cholery. Osobliwie nad woł
gą, w Saratowszczyźnie, w Astrach
anie i nad Czarnym Morzem.
Słychać, iż sowieci rosyjski cho
Astrachan zupełnie zrównać z zie
mią skutkiem tego, iż miasto to
jest całkowicie zapowietrzane. Rząd
sowiecki robi największe wysiłki
by wymierającą ludność ratować.
Urządzone zostało przeszło
1500 kurchni polowych lotnych.
Miejscowości zapowietrzane prze
cinają samochody z żywnością.
Każda osoba otrzymuje dziennie
tylko 1 raz jedzenie. Dla dzieci u
rządzone są osobne kuchnie. O ga
nizacya zagraniczna pomocy głod
ującym postępuje szybko na
przód.
— Rozmaici angielscy, amery
kańscy i niemieccy kapitaliści pak
tują z rządem sowiełom rosyjskich
o otrzymanie koncesyi na rozsze
rzenie i ulepszenie portów: rosyj
skiego w Piotrogradzie i ukraiń
skiego w Odessie.
— Rząd sowiełom zaniepokoił
się powiększaniem sił wojennych
francuskich na Śląsku i wydał
proklamacyę do ludu niemieckie
go, by przeszkodził przemarszowi
tych wojsk. Mówi się tu głośno,
iż Francya i Polska przygotowują
na Śląsku napad na Rosyę.
UKRAINA. — Żniwa tegoro
czne w pięciu dystryktach Ukra
iny wypadły nie tak pomyślnie
jak w przeszłym roku i obliczają
na 300 milionów pudów zboża
(jeden pud równa się 20 kilogr.).
W niektórych powiatach nawet tak
jest źle, że zboża nie wystarczy
na wyżywienie własnej ludności.
POLSKA.
Na Śląsku Górnym, sądząc po
ostatnich wiadomościach, przygo
towanie się znowu coś w rodzaju
rewolucyi. Niemiecko-angielskie
źródła posiadają o knowaniu Po
laków, zaś ci ostatni — przeciwnie
W każdym razie sprawa jest nie
jasna i dla nas nie bardzo ko
rzyśna. Liga Narodów oficjo
wala referat, mający być wygo
szony na jej posiedzeniu, to Japo
nii, to Ameryce, to Brazylii, lecz
zastępcy tych państw odmawia
li kolejno, mitygując odmowę tym
iż sprawa Śląska jest sprawą czy
sto europejską. Słowem — nikt nie
chce przyjąć na siebie referatu o
Śląsku.
— Mówią, iż Polacy podzielili
cały Śląsk na 9 dystryktów. Każ
dy dystrykt podzielony na 9 sek
cyi i 12 kompanii z oddziałami
karabinów maszynowych. W po
wiatach pleszowskim i rybnickim
ma być ścigniętych podobno
14.000 Polaków, w Sosnowcu sto
ją 2 dywizyje, dalsze 7 dywizyi są
już jakoby gotowe do marszu na
Śląsk.
— Świeższe wiadomości ni
mieckie donoszą, iż liczni Polacy

w przebraniu robotników rolnych
przekroczyli granicę niemiecką,
zajmując strategiczne punkty, tak
iż wkrótce trzeba się spodziewać
nowego powstania.
— Żniwa w Polsce wypadły te
go roku zadowalniająco. Nie wiad
omy tylko jeszcze zbiór kartofel.
— Urzędnicy kolejowi ogłosili
ogólny strejk. Rząd wojskiem u
trzymuje ruch i porządek.
Londyn, 24. — Agencya Reu
tera donosi, iż rząd polski zarzą
dził aresztowanie 11 oficerów ge
nerała Blichowicza, który zbiegł
z Rosyi do Polski i tu organiza
wać miał „kompleks“ pułkowiec
szewicki.
KRONIKA KRAJOWA
— Wysłannik J. E. ks. Bisku
pa, ks. Geronymo Mazarotti, za
z życia nas swą wizytą, był zło
życ Redakcyi naszej podziękowa
nie imieniem J. E. ks. Biskupa za
wzmiankę, zupełnie zresztą zasłu
żoną, jaką pisaliśmy w dniu ju
biletuszu nasz go ukochanego Ar
cybiskupa. Dziękujemy za za
szczyt.
— W dniu 2 sierpnia b. r. w
Porto Alegre (Rio Grande Sul) zo
stał poświęcony na kapłana mió
dy leczyszczery Polak i serdeczny
przyjaciel naszego pisma, ks. Iz
dor Rębski. Pierwszą zaś Mszę
św. odprawił w kościele parafial
nym Sw. Teresy w dniu 15 sierp
nia b. r. Z tego powodu życzymy
z całego serca ks. Izidorowi by
Bóg wszechmocny, pozwoliwszy mu
„ogładać“ cel jego życia, błogosła
wił i z łę nową drogę jego życia.
— W sprawie masowego mor
du w Maranhão mianowicie w
miejscowości Codé — piszą obec
nie iż policya nakazała łapanych
kabokli w odstawić w dalsze stro
ny i wolno puszczać, ale sądaci,
związywali ich do kupy i, odpro
wadziwszy w las, mordowali. Wła
dze jednak, jak się zdaje, chcą
sprawę zatuzować gdyż pisze się
już, iż nie było wcale masowego
mordu, a tylko „poleczki“ żołnie
rzy policyjnych z kabokli, w
których to poleczkach są po obu
stronach zabici i ranni.
— W dniu 26 b. m. zaczęło o
bowiazywać prawo, mocą którego
nie wolno odąd sprzedawać na
piłkow alkoholowych wprost z bu
czek. Wyjatek stanowią zw. „ga
zety“ i „chemist“ Dr. K. E. E. E. E. E. E. E.
nr. 14. 692 z 25 lutego 1921 i po
ciąga za sobą, w razie przekrocze
nia go, karę od 200 do 400 mil
reisów.
— Na grypcę umarł tu znany
powszechnie prof. Francisco de
Paula Guimarães i inżynier dr.
João Carlos Guterres.
— Sprawa okradzenia „Banco do
Brasil“ przybera co raz to szersze
rozmiary. Zgłaszają się rozmaite oso
bistości, które twierdzą, iż zostały za
prośnione przez Jeronyma Pigatięgo i
adwokata Aylstothesa, by podziwiać
„Gitarę“ czyli maszynę wyrabiającą
pieniądze papierowe. Składano i w
maszynę wkładano grube banknoty,
lecz wszystkie nibyto przez nieostro
ność „maszynisty“ zostają spalane.
Dawano nowe banknoty, ale te „spal
ły się“. Tymczasem policyjny się inno
spargaty, a banknoty „chowały się w
ukryciu tajemnie „gitarzy“. W ten spo
sób i „Banco do Brasil“ stracił ćwierć
miliona.
Ostatnie wiadomości.
Warszawa, 30. — Słychać,
iż Korfańty został pozbawiony
przez rząd polski tytułu komisarza
plebiscytowego na Śląsku. W ob
cnych bowiem stosunkach, Korfań
ty, jako były przewodca powstania
śląskiego, stał się dla antanty
„persona non grata.“

Genewa, 30. — Rada Ligi
Narodów zainicjowała konferencyę
w sprawie Śląska. Dyplomaci, a
osobliwie członkowie Ligi, mówią
zgodnie, iż obecna narada Ligi jest
jedną z najważniejszych. Nikt je
dnak nie wyraża się jak ma się
rozstrzygnąć sprawa Śląska. Dele
gat japoński, wicehrabia Ishu otwo
rzył posiedzenie stosownie przemo
wą Rada Ligi zdecydowała prze
słuchać w tej sprawie zastępców
Niemiec i Polski.
Rzym, 30. — Miała tu miej
sce w bliskości stacyi Madigliano
straszna katastrofa kolejowa. Ciły
pociąg pasażerski rozstrząskany.
Z pod gruzów wydobyto dotąd 30
trupów, przeważnie kobiet i dzieci,
a przeszło 100 osób odwieziono
do szpitala.
ZWIĄZEK POLSKI
w Kurytybie.
Staraniem „Sekcyi Amatorskiej“
Związku Polskiego odegrano zostają
dwie komedyje jednoaktowe:
ANTKOWE WESELE
Zygmunta Przybylskiego
FARBIEARZE
Adolfa Walewskiego
dnia 10 września b. r. o godz. 8 i pół
wieczorem w lokalu Związku. Po
przedstawieniu BAL
Ceny wstępu: — Łoże 12\$ panowie
2\$, panie 1\$, dzieci 50 rs. Wstępnie
tylko dla członków.
Zarząd.
Już wyszły z druku
„Wianki Parańskie“
i są do nabycia w drukarni „Switu“
Cena 23500
Zamówienia przyjmują Konstancy
Dąbrowski — Caixa 313 Contba.
W kolonii Tres Barras, z 63
rodz jest jeszcze 5 łóżdów do
sprzedania, z kaparami i herwą
do roboty. Cena: 6 reisów za 1
metr kwadratowy, czyli 145\$200
za akier, na 3 letnie spłaty, 1/4
przy zakupieniu, a reszta w 3
latkach z procentem 6% od dłuższ
kwoty. Zgłoszenia przyjmują przed
stawiciele dzielnicy Kolonizacyi Kom
panii Lumbur.
Ludwik Szczerbowski.
Tres Barras. 38
Potrzeba kucharki —
rua 15 de Novembro
„Casa Estylo“.
Potrzeba dwóch młodych robotni
ków do robót ziemnych. Wadomość:
rua Barao do Rio Branco 92 Kurytyba.
Kurs pieniędzy.
z dnia 30 sierpnia 1921 r.
Frank \$674 Pezo zł. 53910
Marka \$100 Dolar 836 0
Lir \$369 Funt szterli 4033 0
Pezo \$320 milreis złoty 4:658
Marka polska za 1\$000 28:26 msp.

Jacek Dromlewicz
lekarz-dentysta
przyjmuje codziennie od 8 rana do
wieczorem plombowanie i leczenie zę
bów, wstawianie zębów sztucznych i
wyjmowanie zębów bez bólu.
rua Riachuelo N. 8.
Dom handlowy Bolesława
Andresa.
Fazendy, narzędzia żelazne, naczy
nia kuchenne obuwie.
Seccos e Molhados
Kupuje produkty kolonialne; miejsce:
Roa do Peixe.
Sztuczne nawozy we
workach są do naby
cia w Casa Luiz Rosa,
ul. José Bonifacio 8.

D^r MIROSLAW SZELIGOWSKI

były asystent klinik europejskich

Lekarz i operator

Dokonyuje wszelkich OPERACJI chirurgicznych i kobiecych

Leczy według najnowszych sposobów.

Bada za pomocą promieni RÖNTGENA

Posiada własną pracownię do badań mikroskopowych i badań krwi na

CHOROBY UKRYTEChorych zamiejscowych przyjmuje na leczenie i pobyt
w swej klinice

Rua S. Francisco N. 25

PARANA KURYTYBA BRAZYLIA

Piwa z...
Atlantico
przewyższające wszystkie inne

DROGARIA SUISSA**SIGEL & ETZEL**

Kurytyba, ulica Riachuelo nr. 54.

Wielki skład produktów aptekarskich, artykułów drogueryjnych, farb, pokostu, werniksu itd.

Sprzedaż hurtowna i detaliczna.

„CASA IDEAL”

DE

Aberto C. Elias

Rua José Bonifacio nr. 9.

Ogromny wybór
OBUWIA

cenach najniższych.

„Apteka Tiradentes”

Plac Tiradentes 37

WALEREGO WISNIEWSKIEGO & SP.

Posiada na składzie wszelkiego rodzaju materiały lecznicze i lekarstwa najlepszej jakości. Wszystkie recepty lekarskie wykonuje sumiennie, po cenach przystępnych.

Poleca się Szanownym Rodakom z Kurytyby, jakoteż kolonistom polskim, którzy powinni być odbiorcami apteki polskiej zamłast zasilania swym polskim groszem interesów obcych

DOM ZDROWIA Dra. S. Kossobudskiego

przyjmuję chorych na stałą kurację z zapewnieniem troskliwej opieki, wygod i wymagań higieny.

Choroby wewnętrzne, chirurgiczne, kobiece i dziecięce

Wykonuje się wszelkie operacje

D^r SZYMON KOSSOBUDSKI lekarz szpitala „Santa Casa” w Kurytybie profesor uniwersytetu parańskiego

Przyjmuje od godz. 1 do 4 po południu

ULICA COMMENDADOR ARAUJO N^o 26

Nr. telefonu 523.

„A COMPRADORA”**Baczność!**

Chcecie kupić, lub sprzedać jakikolwiek przedmiot, nowy, lub używany po cenie najdogodniejszej? Poszukujcie

„A Compradora”

Rua 15 de Novembro N. 7 TELEFON N. 504

Mamy wielki wybór mebli, nowych i używanych, ubrań, maszyny do szycia, naczyń kuchennych, książek, wieloletnich sprzętów, które sprzedajemy po cenach najniższych. Zwiadcze o nasz sklep, a zaopatrzycie się bardzo tanio w wiele przedmiotów których potrzebujecie.

CURITYBA PARANA

Piwo Brasileira
 Najsmaczniejsze od wszystkich
 Innych

Fabryka cukierków

„AURORA”
 Józefa Kuli
 w Kurytybie
 ulica Martin Affonso 16.

wyrabia cukierki w najlepszych galunkach i karmelki owinięte w papier (balas) w różnych odmianach.

„VENCEDORA”

Fabryka karmelków różnego kształtu, tańszych i droższych, winietych w papier (balas), malinowych, kokosowych, miodowych, czekoladowych, cytrynowych, ananasowych, truskawkowych i bananowych. Upraszam Szan. Rodaków o łaskawe przekonanie się o tym, że są najtańsze i najlepsze w Kurytybie.

Rua Cabral nr. 53 Kurytyba
Franciszek Lachowicz**Casa Flora**

Rua 15 de Novembro nr. 25

Poleca Szan. Kolonistom że ma wielki wybór świeżych

nasion

ważnych, a mianowicie, kapusty, marchwi, brukwi, sałaty, buraków, kalafiorów, grochu, seleny marchewki itd.

Z szacunkiem

Aleksander Winiarski

Żądajcie piwa

**„Cruzeiro”
jest najlepsze.**